

Burdel, T

1. Kiedy miasto zasypia
w nocy patrzę na ten świat
szukałem Cię Wszędzie nawet wśród milionów gwiazd
gdzie Ty jesteś Skarbie coraz głośniejsze Cię wołam,
ale cisza i smutek wszędzie dookoła.
Dziś myślałem, że Cię spotkam
i znowu farsa.

Gdy oglądam Twoje zdjęcie smutek dopada zniechęca
setki łez na twarzy i znowu wszystko wraca
kiedy nie ma Cię przy mnie znowu mam miłostnego kaca.
Milion wspomnień na minucie, brak mi twoich czułości
podejść bliżej i się przytulić marznie wypełnia mi oczy,
ale Ciebie tutaj nie ma, jesteś daleko stąd
chciałbym się z Tobą przytulić w tę upalną noc.
znowu nie ma Cię przy mnie, Twoje ciało widzę w snach
od dzisiaj liczę dni, nie chcę dłużej być sam,
bo chcę z Tobą być Skarbie, wiesz tylko z miłości
niech ta miłość będzie jasnym światłem w ciemności.

Ref.

Wiesz tęsknię za Tobą Skarbie,
serce me cierpi strasznie,
tęsknię Skarbie za Tobą,
jesteś moją melodią. (x2)

2. Znowu jestem daleko, ciągle marzę o moim szczęściu,
każdy dzień bez Ciebie Kotku jest tu dla mnie bez sensu,
boję się rano wstać, boję się gdy Ciebie nie ma,
wtedy czuję jakby tlen do moich płuc nie docierał.
Zatracam się i wtedy czuję wielką pustkę,
wtedy z utęsknieniem szukam Twojej twarzy w moim lustrze,
staram się nie myśleć o tym, że Ciebie tutaj nie ma,
kolejna noc bezsenna, w środku padam ze zmęczenia.
Znowu wracam do tych chwil spędzonych razem z Tobą,
przez ten długi czas musi mi wystarczyć Twoje foto.
Nie lubię tych momentów kiedy znowu się kłócimy,
ale wiem, że bardzo szybko nasze błędy naprawimy.
Bo wiem, że ta wiara tutaj szybko się zatraci,
ale jeszcze szybciej lubi znowu tu do pionu wracać.
Nie zliczę tych nocy, kiedy przez Ciebie szlocham,
ale przez te całe kłótnie coraz bardziej Cię KOCHAM.

Ref.

Wiesz tęsknię za Tobą Skarbie,
serce me cierpi strasznie,
tęsknię Skarbie za Tobą,
jesteś moją melodią. (x4)